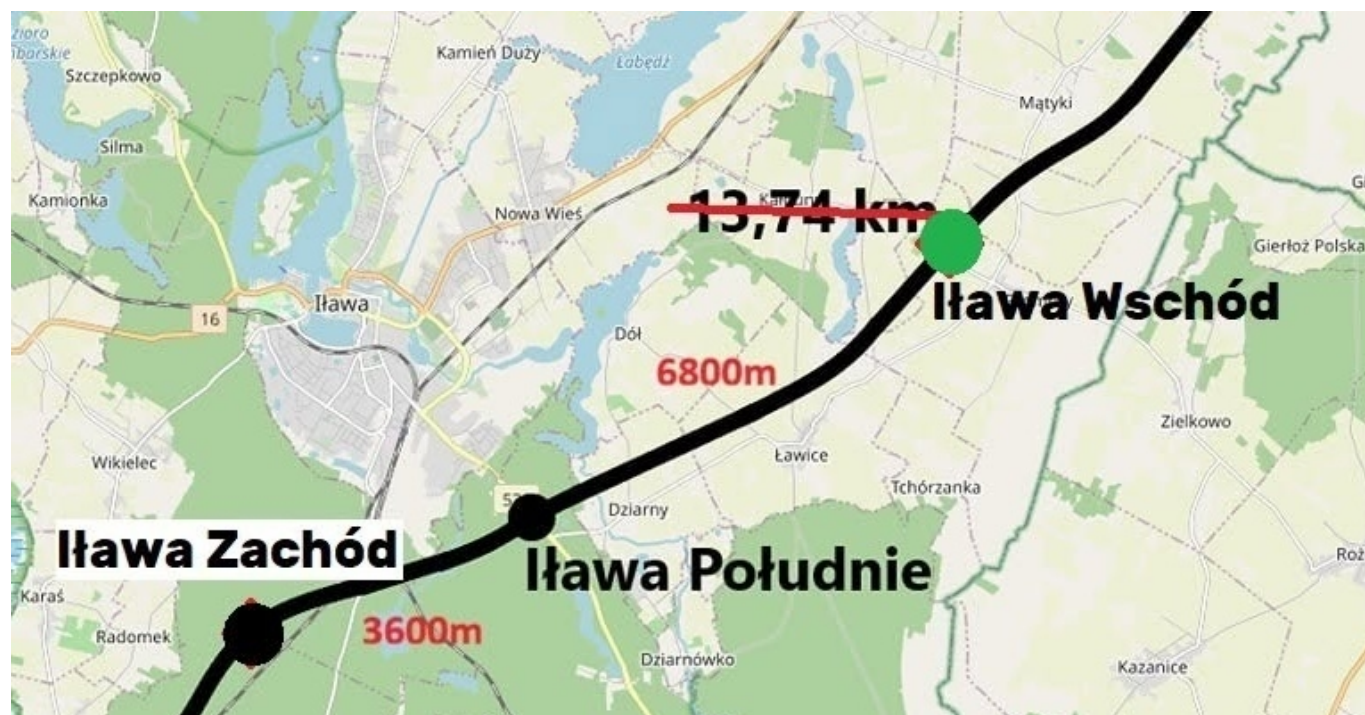




Ostatnie dwa tygodnie, by zabrać głos w sprawie S5. Co kwestionuje Tomasz Kiejstut Dąbrowski?

data aktualizacji: 2026.07.19



To już ostatnie 2 tygodnie, żeby wyrazić swoją opinię w sprawie drogi ekspresowej S5. Ostateczny termin upływa 31 lipca i później będzie już znacznie trudniej wносить swoje uwagi, a szansa, że zostaną uwzględnione, będzie znacznie mniejsza.

Treść raportu do pobrania na stronach RDOŚ:

<https://www.gov.pl/web/rdos-olsztyn/obwieszczenie-regionalnego-dyrektora-ochrony-srodowiska-w-olsztynie-z-24-czerwca-2026-r-znak-woos420222025ab21>

Swoje uwagi można zgłaszać pisemnie lub mailowo na adres:

- Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Olsztynie
- ul. Dworcowa 60
- 10-437 Olsztyn
- sekretariat@olsztyn.rdos.gov.pl

Inwestor złożył obszerną dokumentację do olsztyńskiego RDOŚ. Stanowi ona punkt wyjścia do

dalszych działań. Zadaniem RDOŚ jest gruntownie sprawę zbadać, by ostatecznie wydać wiążącą decyzję, która stanowi w praktyce zielone światło dla kolejnego etapu projektowego i wyboru wykonawcy.

31 lipca upływa termin składania uwag i wniosków dla mieszkańców, przedsiębiorców, samorządowców i każdego, kto w tej sprawie czuje się interesariuszem. Każde pismo, każde kilka zdań mieszkańców będą miały swoją wagę i z pewnością warto z tej szansy skorzystać.

Swoje uwagi przekaze m.in., częściowo kwestionując przedłożony raport, Tomasz Kiejstut Dąbrowski, prowadzący od 8 lat stronę na jednym z portali społecznościowych poświęconą między innymi drodze ekspresowej S5.

Gromoty, nie Franciszkowo? Sporna lokalizacja węzła

Przed wszystkim uważa on lokalizację węzła we Franciszkowie za bardzo nietrafioną.

- Uważam upór niektórych osób w forsowaniu tej lokalizacji za wysoce szkodliwy i egoistyczny. Budowa węzła we Franciszkowie oznacza, że między Ostródą a Iławą na odcinku 24 kilometrów znajdzie się tylko jeden, jedyny węzeł, który będzie za daleko dla wszystkich. Na tym odcinku musi się znaleźć miejsce na jeszcze jeden węzeł - przekonuje Dąbrowski. -

Franciszkowo to zablokuje. Jest pośrodku. Pośrodku niczego. Tam nie ma absolutnie niczego, co by mogło generować znaczący popyt na wjazd na S5. Małe wsie, żadnych większych przedsiębiorstw, żadnych ważniejszych tras lokalnych poza krańcówką powiatówki od strony Dziarn. Mieszkańcy np. iławskiego osiedla Ostródzkiego będą zmuszeni kierować się na ulicę Lubawską na węzeł południowy, który będzie ponad 3 razy bliżej niż Franciszkowo. Mieszkańcy gminy Ostróda też tam wjadą tylko okazjonalnie. W codziennych podróżach wrócą na stare, kręte, lokalne drogi w kierunku Ostródy, Olsztyna i S7. To kompletnie bez sensu.

Z kolei za lokalizacją w Gromotach przemawiają liczne argumenty, przekonuje autor "Obwodnicy dla Ławy".

- Gromoty są 8 km od Ławy. Franciszkowo 14. To bardzo duża różnica. Tam i tak jest planowany MOP, czyli Miejsce Obsługi Podróżnych. To idealna szansa, żeby wykorzystując te same zjazdy, obsłużyć i lokalne wsie. Ławice, Dziarny, Kałduny to miejscowości o dynamicznie rozwijającym się budownictwie, także wielorodzinnym. Są tam liczne przedsiębiorstwa. Gromoty leżą na skrzyżowaniu dwóch dróg powiatowych. Kałduny - Rożental (trasa ta jest jednocześnie łącznikiem między DK15 i DK16) oraz Dziarny - Franciszkowo. Komunikacyjnie to miejsce jest wręcz idealne dla węzła i lepszego nie ma - uważa Tomasz Kiejstut Dąbrowski.

Węzeł co ile km? "Statystyka wygląda fatalnie"

Tomasz Kiejstut Dąbrowski uważa też, że proponowana obszarowi Ławy gęstość węzłów jest nie do przyjęcia.

- Propozycje składane ławsko-ostródzkiej przestrzeni funkcjonalnej w zakresie lokalizacji i gęstości węzłów nie są jednymi z gorszych, a wprost NAJGORSZYMI w skali całego kraju! - ocenia. - Najniższa gęstość węzłów na odcinku warmińsko - mazurskim S5 to średnio co 10 km, kiedy standard obowiązujący w całej Polsce mieści się w zakresie 5-8 km. Trzeba zwrócić uwagę, że ta statystyka wygląda tak fatalnie pomimo uwzględnienia w niej już węzła zachodniego. Co jeszcze bardziej szokuje, zarówno na zachód od węzła Ława Zachód, jak i wschód od Ława Południe inwestor proponuje kolejne węzły w odległościach sięgających już 14 i więcej kilometrów! To kolosalna odległość w strefach

podmiejskich.

Wygląda to tak, jakby inwestor uważał obszar między Biskupcem a Ostródą za pustynię, z samotną oazą w postaci Iławy, a jego jedynym celem jest trasa tranzytowa. W pobliżu największych ośrodków miejskich uwzględnia się suburbanizację, fakt, że podmiejskie wsie są znacznie większe od innych i w związku z tym zagęszcza węzły. Na S5 wbrew logice dzieje się dokładnie na odwrót.

Dziś, gdy miasto zмага się z gigantycznym paralizem komunikacyjnym, widać jak na dłoni, jak ważne są trasy alternatywne, dogodne objazdy. Iława potrzebuje przede wszystkim węzłów na wlocie i wylocie w osi dawnej DK16, czyli wschód-zachód.

Mamy już obietnicę węzła zachodniego. Pora wyszarpać od inwestora jeszcze węzeł wschodni.

Trzy węzły dla 30-tysięcznego miasta powiatowego to jest standard, a nie rozpusta. Przykłady? Bardzo proszę.

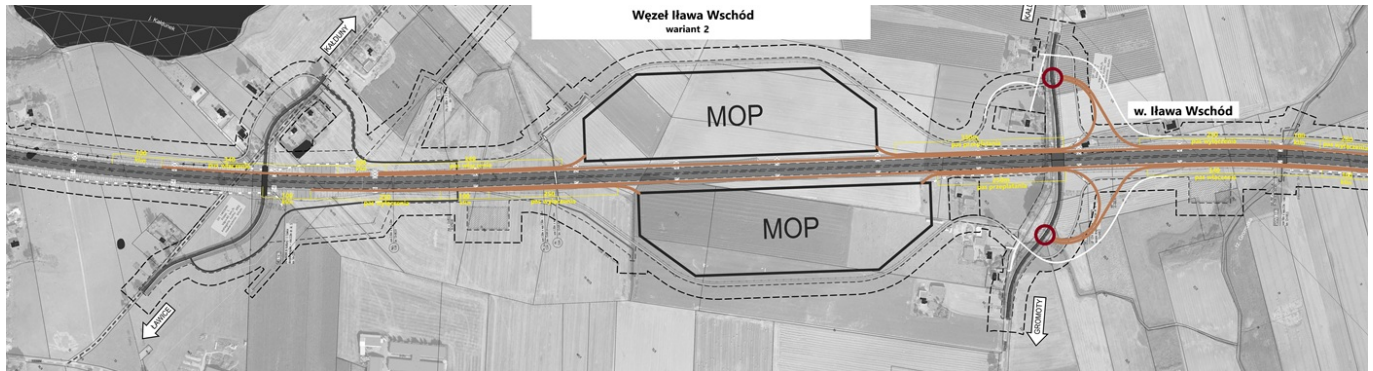
- 14-tysięczne Kępno (S11) – 3 węzły na odcinku zaledwie 8 kilometrów,
- 39-tysięczny Szczecinek (S11) – 3 węzły na odcinku 12 km,
- 33-tysięczny Kraśnik (S19) – 3 węzły na odcinku 10 km,
- 29-tysięczna Mława (S7) – 3 węzły na odcinku 9 km,
- 24-tysięczny Płońsk (S7) – 3 węzły na odcinku 8 km,
- 25-tysięczne Świecie nad Wisłą (S5) – 3 węzły na odcinku 11 km.

Czego chcemy dla Iławy, która nad powyższymi miastami ma jeszcze znaczącą przewagę jako duży węzeł kolejowy? Tylko i aż dokładnie tego samego. Trzy węzły na odcinku około 10,5 km spinające drogi

lokalne i drogę ekspresową w jeden użyteczny dla wszystkich użytkowników system.

Zachęcamy do udziału w konsultacjach, które - przypominamy - potrwają już tylko dwa tygodnie.

Mapy: Obwodnica dla Iławy.



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/82372-ostatnie-dwa-tygodnie-by-zabrac-glos-w-sprawie-s5-co-kwestionuje-tomasz-kiejstut-dabrowski>